

Z listów niewysyłalnych (III) — zawsze

Od autora: <https://www.youtube.com/watch?v=XgeKHTcuflY>

Najmójszy,

Ostatnio obróciłam się przeciwko ciszy - to trochę niesprawiedliwe, bo zawsze była mi chlebem. Rytm wybijany przez ciała ją zagłusza i zaczyna stanowić błogą rutynę. Myślałeś, że *wiatr, którym bywam*, odnajdzie się w porządku? Szczęśliwie nie oddychamy zbyt jednostajnie, bo i czym byłaby wichura zamknięta w pudełku? I czy odważyłbyś się kiedyś ją wypuścić?

Znów masz zimne ręce i za daleko od moich kolan, by się *ocieplić*.

Twoja

Najdroższa,

patrzyłaś też ostatnio, jak wiązki światła uciekają Ci między włosami. Wiesz, to zabawny kontrast z kaskadą loków zasłaniającą resztę świata, kiedy się przy mnie pochylasz. Tu światło byłoby zbędnym elementem. Jeśli miałbym Cię nazwać *wiatrem i cieniem*, miałbym ciągle zimne dłonie.

Kiedy śpisz, patrzę, jak oddychasz. *Żebyś nie wywietrzała.*

Twój

Najmójszy,

jeśli *wiatrem* - byle ciepłym. Wiem, że połączysz role żagla i steru. Ale czy na statku może pachnieć cynamonem, dymem i kawą?

Mam tyle pytań, a odpowiedzi tylko na te, których nie zadajesz - stąd przeciąg. Mam tylko nadzieję, że nie trzaskam za głośno, kiedy w końcu zasypiasz. W moich snach jest głównie szukanie i lęk, że *nie znajdę którejś nocy punktu zaczepienia* - tak wyglądają moje końce świata. Końca nie widać - to dobrze?

Twoja

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

zawsze, dodano 20.12.2015 20:42

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.